Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 73. | Katowice, środa 28-go marca 1928 | Rok 27.

Po napadzie w Bytomiu.

Bytom. (tel. wł.) W związku z podaną w poprzednim numerze wiadomością o brutalnym napadzie, dokonanym na Polaków, uczestników wieczornicy towarzystwa szkolnego, dowiadujemy się bliższych szczegółów. W niedzielę odbywali Niemcy obchód rocznicy plebiscytu. W pochodzie maszerowały między innymi oddziały dawnego Selbstschutzu, nazwane „Schwarze Schar“ i „batalion tradycyjny“. W pewnej chwili te oddziały odłączyły się od pochodu i pomaszerowały w ordynku w kierunku lokalu p. Pawelczyka, gdzie odbywała się wieczornica, poświęcona wykładowi religijnemu o Jerozolimie. Oddział ten składał się z siedemdziesięciu ludzi, z których w uniformach było około 30 ludzi. Jeszcze na ulicy oddział wydobył pałki gumowe, ukryte dotychczas w ubraniach.

Przybywszy przed lokal, część oddziału obstawiła dom, a reszta i to umundurowana, wtargnęła do lokalu. Rzucono się na opuszczającą właśnie wykład publiczność i bito na prawo i lewo oszołomione kobiety, dzieci, starców. Część bandytów rzuciła się do stołu prezydialnego, na siedzące tam osoby. Ciężko ranni zostali poseł do sejmu prowincjonalnego i kierownik towarzystwa szkolnego na Śląsk Opolski, dr. Michałek, docent uniwersytetu Jagielońskiego, dr. Ormicki który wygłaszał odczyt na zaproszenie tow. szkolnego, oraz sędziwy obywatel Rak. Wszyscy ranni musieli oddać się pod opiekę lekarską.

Jak widać, napad ten nie był przypadkową bijatyką, jak to chce przedstawić prasa niemiecka Województwa, lecz doskonale zorganizowany przez Selbstschutz, uzbrojony w pałki gumowe i rewolwery.

Sądzimy, że p. Calonder wystąpi wobec władzy niemieckiej w tej sprawie z równą energią, z jaką interwenjował niedawno u rządu polskiego w sprawie śpiewania „Roty“ i nie dopuści do zatuszowania tej sprawy. Od rządu niemieckiego zaś należy oczekiwać surowego ukarania niecnych bandytów.

Berlin. (PAT). O napadzie w Bytomiu zamieszcza „Vossische Ztg.“ szczegółowe sprawozdanie i dodaje od siebie, że jeżeli prawicowe elementy radykalne na obszarze niemieckiego Górnego Śląska sądzą, iż tego rodzaju postępowanie ma być właściwą polityka wobec ludności polskiej, to mylą się. Incydenty takie mogą być tylko wodą na młyn szowinistów polskich po drugiej stronie granicy, którzy, korzystając z takich wypadków, będą tem bardziej występować przeciwko mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku.

Obrażeni Niemcy.

Berlin. (Pat.) Prasa berlińska omawia obszernie przemówienie niedzielne Poincarego, zapowiadając, iż minister Stresemann jeszcze przed rozwiązaniem parlamentu zabierze głos, ażeby na to przemówienie odpowiedzieć. Mowa ministra Stresemanna, mająca być odpowiedzią na mowę Poincarego i mająca poza tem poruszyć kwestje rozbrojenia, zapowiedziana jest na piątek. Prawicowa prasa berlińska nazywa mowę Poincarego niesłychaną. Organa demokratyczne natomiast oświadczają, że w przemówieniu tem nie można się dopatrywać żadnych ujemnych zapowiedzi na przyszłość. Poincare — zdaniem „Vossische Ztg.“ — bronił polityki okupacyjnej Zagłębia Ruhry jako posunięcia politycznego przeszłości na przyszłość, jednak opowiedział się on otwarcie za polityką pokoju i pojednania.

Kobiety agitują przeciw Polsce.

Berlin. (Pat.) W gmachu sejmu pruskiego odbyło się w niedzielę urządzone staraniem wydziału kobiecego Ostbundu zebranie werbunkowe, mające być wstępem do zakrojonego na wielką skalę obchodu 100-lecia zdobycia obszarów wschodnich przez Niemcy. Na zebraniu tem posłanka do sejmu pruskiego pani dr. Spohr, wskazując na znaczenie wysiłków niemieckich, zwróconych na wschód, oświadczyła, że Niemcy pozostaną wierni pograniczu wschodniemu i nigdy nie wyrzekną się wiary w odzyskanie utraconych przed 10 laty obszarów wschodnich. Wiarę tę należy obecnie rozsiewać po całych Niemczech — oświadczyła pani Spohr. To, cośmy przed 10 laty utracili, nie może i nie powinno być stracone na wieczne czasy. Pani dr. Spohr zakończyła słowami, że obszary wschodnie są i pozostaną niemieckie.

Kolonizacja niemieckich kresów wschodnich.

Berlin. (Pat). Na urządzonem z inicjatywy niem. partji demokratycznej zebraniu członków parlamentu, biorących udział w akcji komisji wschodniej Sejmu pruskiego na rzecz obszarów wschodnich, przewodniczący komisji, poseł Riedel wygłosił przemówienie, w którem ostro krytykował dotychczasową akcję pomocy rządu Rzeszy, oświadczając, że jednym z najważniejszych środków dla wzmocnienia stanu posiadania na wschodzie musi stać się akcją osadniczą, jeżeli Niemcy chcą przeciwstawić się niebezpieczeństwu zalewu ze strony kolonizacji polskiej, to muszą bezwarunkowo stworzyć na przestrzeni pasa granicznego, sięgającego od Bałtyku do Górnego Śląska silny wał kolonizacyjny.

Szał nacjonalistyczny.

Gdańsk. (Pat.) Z inicjatywy tutejszego Heimatsdienstu odbył się tu odczyt niem. narodowego posła do parlamenut niemieckiego Lindeinera na temat niemieckich mniejszości narodowych. Mówca dowodził, że należy poddać rewizji traktat wersalski, aby umożliwić zjednoczenie wszystkich Niemców w państwie niemieckiem.

Wybory do parlamentu niemieck 20 maja.

Berlin. (Pat.) Jak donosi prasa berlińska, gabinet Rzeszy obradował nad tekstem dekretu, rozwiązującego parlament. Stronnictwo centrowe i niemiecka partja ludowa wypowiedziały się nawet za przyspieszeniem terminu nowych wyborów i wyznaczeniem ich na 13 lub nawet 6 maja. W toku dyskusji jednak gabinet utrzymał pierwotny termin wyznaczony na dzień 20 maja. Dekret o rozwiązaniu obecnego parlamentu ma być odczytany na ostatniem posiedzeniu parlamentu tj. w sobotę.

O kandydaturę Wirtha.

Berlin. (Pat.) W kołach politycznych Niemiec wielkie wrażenie wywołała wiadomość, że partja demokratyczna w Nadrenji zaproponowała pierwsze miejsce na liście demokratycznej do parlamentu w okręgu düsseldorfskim b. kanclerzowi i przywódcy republikańskiego skrzydła centrowego posłowi Wirthowi, którego prawicowy odłam centrum uchwalił nie wysuwać przy nowych wyborach do parlamentu. Stronnictwa demokratyczne ofiarowały obecnie miejsce na swej liście b. kanclerzowi Wirthowi, pragnąc, aby wejść mógł on czy to jako poseł, nienależący do żadnej frakcji, czy to nawet jako członek frakcji centrowej, odgrywającej rolę ośrodka republikańskiego w obozie centrowym.

Dalsze aresztowania w Rosji.

Ryga. (WTB). Jeden z inżynierów niemieckich, jadących do Berlina z Moskwy, oświadczył przedstawicielom tutejszych dzienników, że dotychczas nie udało się stwierdzić, ile osób z personelu technicznego aresztowano w Zagłębiu Donieckiem. Dalsze aresztowania trwają. Wezwanie władz rosyjskich do robotników, aby patrzeli pilnie specjalistom na palce, wprowadziło nieznośne stosunki nietylko nad Donem, ale także w innych ośrodkach przemysłowych. Nikt nie jest pewny przed skutkami denuncjacji.

Niefortunny okólnik.

Uczucia religijne ludu śląskiego, jego głęboka wiara i przywiązanie do kościoła, są tymi czynnikami, które pozwoliły mu przetrwać przez 600 lat niewoli i nie zatracić najcenniejszych walorów moralnych człowieka, jakimi jest poczucie narodowości. Można śmiało twierdzić, że tylko wiara katolicka zcementowała w duszy górnośląskiej polskie pochodzenie i dzięki niej stało się to poczucie silnem jak granit, o który rozbijała się wszelka przemoc. Wiara jest też tym czynnikiem, który uchronił robotniczą ludność Śląska od wpływów wywrotowych i nie pozwolił u nas na wzrost socjalizmu i komunizmu ku ogólnemu zdumieniu tych ludzi, którzy sądzili, że Śląsk, jako środowisko przemysłowe, będzie podatnym terenem dla idei radykalnych. Nie dlatego idee te nie znalazły do nas przystępu, że głosiły radykalizm socjalny, lecz dlatego, że jednym z punktów programu socjalizmu jest walka z religją, walka z kościołem katolickim.

Przeciwko wszelkim zamachom na te najświętsze uczucia stanie lud górnośląski zawsze murem, nie pozwoli sobie niczego z nich wydrzeć i bronić ich będzie do upadłego.

Rząd pruski, który nigdy nie grzeszył zbytnią znajomością psychologji innych narodów, spostrzegł jednak te cechy ludu śląskiego. Nie odważył się też nigdy na zamachy w kierunku religijnym pomimo silnego nacisku ze strony ewangelickich hakatystów. Wiedział, że daremnemi byłyby wszelkie usiłowania. Unikał zatem jakiegokolwiek drażnienia tych uczuć.

Owocem głębokiej religijności ludu śląskiego było jawne zamanifestowanie polskości podczas plebiscytu i w powstaniach, oraz przyłączenie Śląska do Polski. Państwo polskie dobrze też zrobiło, pozostawiając sejmowi śląskiemu samorząd w sprawach wychowania. Tym sposobem lud śląski ma możność oparcia systemu wychowania dzieci na takich podstawach, jakie odpowiadają psychologji jego. A główną taką podstawą jest szkoła wyznaniowa, szkoła katolicka, która zapobiega temu, by dziecko polskie i katolickie ulegało prądom bezwyznaniowym lub wpływom takich wyznań, które nasz kościół potępia.

Tej zasady przestrzegał dotychczas rząd warszawski. W przekonaniu, że zasada ta w stosunku do Śląska jest nienaruszalną, lud śląski z całą ufnością opowiedział się w swej olbrzymiej większości podczas wyborów sejmowych za obecnym rządem. Tymczasem zaszedł fakt, na który z całą otwartością zwrócić należy uwagę, jeśli szczerze pragnie się utrwalenia tego stosunku do rządu, jaki zamanifestował się w wyborach. Oto ministerstwo oświaty i wyznań wydało okólnik, zabraniający używania na pieczęciach, dokumentach, napisach itd. określenia, czy szkoła jest katolicką.

Nie wiemy, jakie motywy kierowały ministerstwem w wydaniu tego zarządzenia na całe państwo. Musiały widocznie istnieć rzeczowe względy, uzasadnione może w innych dzielnicach Polski. Sądzimy też, że tylko przez przeoczenie okólnik ten przesłany został do wykonania także do Województwa Śląskiego. Nie przypuszczamy bowiem, by rząd tak mało liczył się z uczuciami naszego ludu i przez zarządzenie, obrażające w najwyższym stopniu te uczucia, dawał w ręce przeciwników rządu i Niemców znakomity środek agitacyjny.

Nie ulega wątpliwości, że wojewoda dr. Grażyński, znający lepiej niż kto inny na podstawie bezpośredniego, długoletniego stykania się z naszym ludem, jego najgłębsze uczucia, postara się o wyjaśnienie tego nieporozumienia i o usunięcie zmory, która obsiadła wszystkich, pragnących szczerze dobra ludu śląskiego i państwa.

Przegląd polityczny

Jak się wybiera marszałka sejmu?

Artykuł 8 regulaminu obrad Sejmu brzmi;

„Marszałka wybiera Sejm bezwzględną większością głosów obecnych posłów.

Jeżeli w pierwszem głosowaniu żaden kandydat nie uzyska tej większości, następuje wybór ściślejszy pomiędzy pięcioma kandydatami, którzy otrzymali największą liczbę głosów.

Jeżeli i w drugiem głosowaniu żaden kandydat, nie uzyska większości, następuje ściślejszy wybór, między dwoma kandydatami, którzy osiągnęli największą liczbę głosów.

W razie równości głosów rozstrzyga przy wszystkich wyborach los. Wybrany marszałek obejmuje natychmiast swoje czynności".

Klub „Jedynki".

Onegdaj w mieszkaniu pułkownika Sławka odbyło się zebranie posłów „Jedynki" omawiano sprawę wyboru prezydjum Sejmu i Senatu. Na prezesa klubu „Jedynki" wysunięto kandydaturę pułkownika Sławka, a na wiceprezesa ks. Janusza Radziwiłła.

Wielki mistrz masonerji w Senacie.

Polska Partja Socjalistyczna wybrała znanego pisarza Andrzeja Struga senatorem. Urzędowy rocznik masonerji powszechnej wymienia go jako mistrza masońskiego Wielkiego Wschodu w Polsce, któremu podlegają 33 loże.

Zmiany w poselstwach.

Poseł polski w Berlinie Kazimierz Olszowski opuszcza ostatecznie Berlin bezpośrednio po wyborach do Reichstagu tj. w końcu maja br. i obejmie stanowisko posła polskiego w Angorze. Wśród kandydatów na posła naszego w Berlinie najpoważniejszą i bodaj czy nie przesądzoną jest kandydatura dyr. departamentu politycznego M. S. Z. Dr. Jackowskiego.

Pracownicy umysłowi.

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw" ukazał się dekret p. Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie pracy dla pracowników umysłowych. Za pracowników umysłowych uważa dekret; zarządców i kierowników oraz dozorców z wykształceniem fachowem wszelkich przedsiębiorstw rolnych, leśnych, przemysłowych i górniczych, artystów (malarzy, rzeźbiarzy, śpiewaków muzyków itd.), aktorów, dziennikarzy, lekarzy, dentystów, weterynarzy, medyczny personal pomocniczy, biuralistów, telefonistów, telegrafistów, farmaceutów, akwizytorów, sprzedawców i ekspedjentów sklepowych, sprzedawców podróżujących itd. Dekret przewiduje, że umowę o pracę zawierać można; 1) na okres próbny, 2) na okres wykonania oznaczonej roboty, 3) na czas określony lub nieokreślony. Rozwiązanie umowy o pracę nastąpić może; 1) w okresie próbnym 1 lub 16 dnia miesiąca kalendarzowego po uprzedniem dwutygodniowem wypowiedzeniu, 2) po ukończeniu roboty dla której wykonana umowa była zawarta, 3) po upływie okresu, na który umowa była zawarta, 4) po upływie trzech miesięcy od wypowiedzenia przez jedną ze stron, jeżeli umowa była zawarta na czas nieokreślony. Okres wypowiedzenia wynosić będzie całkowite 3 miesiące i zakończyć się musi zawsze ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego. Ustawa jest bardzo obszerna i obejmuje 59 artykułów.

Niemcy ofiarują się na pośredników.

Dnia 30 marca rozpoczną się w Królewcu rokowania pomiędzy Polską a Litwą. Będą one niełatwe. Pojawiła się pogłoska, jakoby rząd niemiecki miał zamiar ofiarować się Litwie na pośrednika w tych układach. Podług innych wieści podobno rząd litewski, zamierza Niemców uprosić na pośredników.

Rozwiązanie parlamentu niemieckiego.

Ostatniego marca parlament niemiecki zostanie rozwiązany. Wybory mają się odbyć 20 maja. A zatem przez 10 dni Niemcy użyją agitacji wyborczej, której im nie zazdrościmy, bo jeszcześmy nie ochłonęli sami z niesmaku, jaki nam sprawiła agitacja wyborcza w Polsce. Jeżeli dzikość jej miałaby być miarą dojrzałości politycznej, to niech nas ręka Boska zachowa od tej dojrzałości.

Walka o czas pracy w górnictwie.

W parlamencie angielskim partja pracy podała wniosek o zniesienie ustawy z roku 1926, przedłużającej czas pracy w górnictwie angielskiem z 7 na 8 godzin. Przy tej sposobności ujawniło się wiele ciekawych rzeczy z górnictwa angielskiego.

Posłowie, pochodzący ze stanu robotniczego, stwierdzili, że ośmiogodzinny czas pracy istnieje w Anglji tylko na papierze. W istocie górnicy pracują tam 9—10 godzin, w przeciętiu zatem 9½ godziny. Tylko górnicy w Chinach pracują dłużej.

Przedłużony czas pracy miał zdaniem rządu powiększyć wywóz węgla za granicę. Tymczasem nadzieja ta zawiodła. W 1925 r. wywieziono za granicę 68 milj., a w 1927 tylko o dwa więcej, a więc 70 miljonów. Atoli cena wywiezionego w tymże roku węgla, przyniósła o 10 miljonów funtów szterlingów mniej, niż w r. 1925. Przedłużenie pracy doprowadziło natomiast do nadprodukcji i do podbijania cen zagranicznych przez handlarzy angielskich. Przeszłego roku górnicy pracowali tylko cztery, w tym roku zaś tylko 3 dni w tygodniu. W pewnych okręgach było 12 do 16 procent wszystkich górników bez pracy.

Ceny węgla wynoszą zaś w kraju tyle co przed wojną.

Przedstawiciele pracodawców oświadczyli się za zatrzymaniem ośmiogodzinnego czasu pracy. Jeden z nich powiedział, że węglowy syndykat środkowej Anglji kontroluje już z 4,9 mil. ton 3,5 miljonów ton węgla i ma pod okiem organizacje handlowe w Szkocji i Połud. Walji. Będzie bardzo kontent i jeśli mu się uda drogą energicznego dozoru przypilnować — aby kopalnie tylko tyle węgla produkowały, ile syndykat dla każdej przeznaczył. Ale i wtedy zdoła zapewnić górnikom tylko 4½ dnia pracy na tydzień.

Lloyd George zarzucił rządowi, że skutkiem przedłużenia czasu pracy w Anglji, przeszkodzono podwyżce zarobków górniczych we wszystkich krajach, pogorszono warunki bytu. Stało się to dlatego, bo owe kraje wobec nieuczciwej konkurencji węgla angielskiego, ceny węgla musiały obniżać kosztem zarobku robotników.

42 partje polityczne w Czechosłowacji.

Przeprowadzona statystyka wykazała, że w Czechosłowacji działają obecnie 42 partje polityczne, 13 czechosłowackich, 14 niemieckich, 4 polskie, 4 węgierskie, 3 żydowskie, 3 rusińskie i 1 mieszana.

Svehla.

Prezes ministerjum Czechosłowacji Svehla zachorował na chorobę nerkową już od dość dawnego czasu tak, iż obowiązku ministra od dawna nie pełni. Zastępuje go prałat ks. dr. Szramek. Zdawało się, jakoby stan jego zdrowia już się poprawił. Minister przybył 7 marca do Pragi na imieniny prezydenta Masaryka i znowu zamierzał wziąć się do roboty.

Tymczasem choroba pojawiła się nagle w tak groźnej formie, że lekarze zalecili wyjazd na południe i odsunięcie się od wszelkich spraw urzędowych.

Jestto wielka szkoda dla Czech. Z pomiędzy mężów w państwie czechosłowackiem, którzy się odznaczyli przy budowie państwa, Svehla, należy do tych niewielu, którzy okazali bystry wzrok mężów stanu i wiele rzeczowej energji. A przytem posiada cenną zaletę umiarkowania i zręcznego pośredniczenia między ludźmi.

Svehla miał odwagę powołać Niemców w Czechach do udziału w rządzie. W obecnem ministerjum zasiada dwóch ministrów niemieckich. Uczynił to bez względu na krzyk nacjonalistów czeskich, ponieważ jego zdaniem dobro państwa tego wymagało. Niewiadomo, kto będzie następcą Svehli. Trudność wyszukania stosownego męża wskazuje, jak znakomitym mężem stanu był ustępujący minister.

Odwiedziny królów.

Widocznie władcom wschodnich krajów podoba się w Europie. Obecnie jeździ po Europie król Afganistanu. A już zapowiadają, że w ciągu bieżącego roku odwiedzi Europę monarcha Persji szach Risa Khan, dyktator Turcji Mustafa Kemal i król egipski Fuad.

Wojny „świętej" w Arabji tymczasem niema.

Pomimo wypowiedzenia wojny Irakowi i Transjordanowi przez króla Hediasu, Ibu Sanda, wojna się dotychczas nie rozpoczęła. Udało się bowiem Anglikom wywrzeć wpływ na tegoż króla. Wydał on wprawdzie rozkaz wojskom swoim do wymarszu na Irak, w ostatniej atoli chwili rozkaz odwołał i cofnął wojska z pochodu. Co więcej, sam opuścił armję, udając się ze swojej stolicy Ryadu do Mekki.

Nie ulega wątpliwości, że rząd angielski przekonał króla pieniędzmi. Płacił mu już dawniej co miesiąc pewną sumę i gdy płacić przestał, król postanowił rozpocząć wojnę.

Zaniechał jej, gdy Anglja zaczęła znowu płacić.

Przeciw lotom transatlantyckim.

Angielski minister lotnictwa Hoare wygłosił przemówienie w Birmingan, w którem wystąpił ostro przeciwko podejmowaniu lotów transatlantyckich, jak długo zasięg i sprawność aparatów nie zostaną zwiększone. Rząd nie może wydać zakazu podejmowania lotów przez Ocean, jak nie może zabronić ryzykownych ekspedycyj. Rząd uważa jednak w chwili obecnej startowanie do lotów transoceanicznych za niewskazane i nie poprze takich przedsięwzięć.

ALEKSANDRA RUDZIANKA

Tajemnica Wawrzyńca

(Powieść obyczajowo-ludowa.)

26) —o— (Ciąg dalszy).

Podczas tej rozmowy, młody chłopiec nie spuszczał oka z tej, którą w duszy zawsze nazywał małą Marynią. W swojej dziecięcej jeszcze skromności bardzo się różniła od Amandy. Serce jej zdawało się być na zawsze zamkniętem dla złego uczucia. Wierzyła w dobroć, w litość, w pomoc bogatych, którzy są pośrednikami Opatrzności. Wawrzyniec wreszcie się pożegnał, i tak już za długo siedział.

Kiedy wrócił do domu, uczuł dziwny zapał do pracy, bo dziewczynka bezwiednie wywierała na niego dobry wpływ.

Przy obiedzie dowiedział się generał o całym przebiegu sprawy i był nader zadowolony.

— Ciekawym bardzo, jaką wiadomość przyniesie trzecia koperta, bo dwie już otrzymałaś od Maryni, prawda? — zapytał.

— Na trzecią będziemy długo czekali, ojcze, bo dziecko to jest bardzo dyskretne — odpowiedziała hrabina.

Po obiedzie, jak zwykle, przybyła pani Lilith. Dziś jednak można było zaraz wyczytać na jej twarzy, że przychodzi z nie byle jaką wiadomością. I rzeczywiście, tym razem jej pomysł przechodził najśmielsze przypuszczenia. Proszę sobie wyobrazić: pani Lilith wybiera się na bal maskowy i chce zabrać ze sobą hrabinę. Ma już dla siebie śliczny kostjum Neapolitanki, który nawet przyniosła na pokaz. Wszyscy mają poważne miny, tylko Alicja raz po raz gubi swój pierścionek i szuka go pod stołem. Nie można jej tego brać za złe, i tak dużo, że się jawnie nie śmieje.

Pani Lilith ma zamiar poważny, chce koniecznie hrabinę zabrać na ten bal. Ta zabawa słynie z wesołości i elegancji, ale hrabina mimo to odmawia stanowczo.

Pani Lilith, w złym humorze, robi słodką minę, ale na kimś musi wywrzeć swój gniew. I ofiarą pada znowu biedna Alicja, bo przy odejściu, stara elegantka nie zauważa obecności dziewczynki i odjeżdża, nie pożegnawszy się z nią.

Bawiono się jeszcze chwilkę śmiesznością sytuacji, ale w końcu wszyscy się rozeszli.

I wtedy zapanował spokój w obszernym domu. Wawrzyniec nie mógł długo zasnąć, ale nie trapiły go wyrzuty, jak dawniej, tylko jeszcze raz wywoływał w pamięci obraz Maryni, tego niewinnego dziecka, które w życiu jego miało zająć tak duże miejsce.

Marynia była dla tego bretończyka typem dobroci i cnoty. Przypominał sobie jej strój skromny lecz gustowny, jej śliczne włosy, zaczesane bez żadnej pretensji. I Marynia wydawała mu się tak ładną i miłą, że byłby chciał zawsze na nią patrzyć. Nigdy nie będzie tak piękną jak ta Amanda, pomyślał, ale ja bym ją o wiele więcej kochał!

Tem podobne myśli przypomniały mu jego siostry, matkę i dom rodzinny. Dłużnicy już byli spłaceni, matka zdrowa, bo nie miała zmartwień. Wszystkim się dobrze powodziło a to wszystko zawdzięczał Wawrzyniec hrabinie. Serce jego było przepełnione wdzięcznością dla swej dobrodziejki i tej nocy znalazł sen spokojny, który mu dodał sił i pokrzepienie.

VI.

Dziwne dzieje.

Wielką jest pociechą dla starca, gdy widzi dorastające dzieci swych dzieci, dobrze wychowane i pobożne wnuki i wnuczki. Generałowi sprawiało to wielką przyjemność, gdy zauważył na czole Alicji ten wyraz, ledwo dostrzegalny, który cechuje przejście z dzieciństwa do młodości.

Alicja kształcona i wychowana przez matkę stała się panną wykształconą i rozumną.

W rodzinie nikt jej nie robił komplimentów. Dziadek się ograniczał do tego, że zacierał z zadowoleniem ręce, gdy widział, jak jego wnuczka zwraca powszechną uwagę pięknością i inteligencją. Wtedy się uśmiechał do niej i mawiał:

— Baw się dobrze, moja mała. Tobie młodość, a mnie starość; wiem doskonale, który wiek lepszy, ale nie chcę tego zdradzić.

W ten sposób płynął czas powoli, ale stale naprzód, głuchy na narzekania, życzenia, nadzieje. Alicja miała szesnaście lat.

Pewnego rana w poniedziałek, spotkała na korytarzu Marynię Durel. Marynia wyrosła i miała tę piękność kwiatka cieplarnianego, który się rozwija bez ciepła słonecznego. Marynia miała w sobie tyle słodyczy, tyle skromności, że wszystkim nakazywała szacunek. Była taka spokojna, że Wawrzyniec, który jej co tydzień drzwi otwierał, nie opoważył się jeszcze z nią porozmawiać w ten sposób, na jaki by mu pozwalała pewna znajomość i zażyłość. On, taki wysoki, silny i śmiały, czuł się onieśmielonym przed tą dziewczyną, córką robotnika.

Tego dnia hrabina wyszła i na jej miejscu miała Alicja wydać bieliznę do naprawy. Młoda panna doskonale umiała spełniać rolę gospodyni domu i dała Maryni dużo roboty. Tłumaczyła jej przytem, co nagli, co może poczekać; nauczyła się bowiem od matki swojej że największym kapitałem biednej robotnicy jest zdrowie, które raz utracone, już nic w życiu nie może naprawić.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 28 marca

Św. Sykstusa, papieża † 440.

Św. Jana z Kapistrano, wyznawcy i biskupa, ur. 1385 † 1456.

SŁOW.: BOHDAR BŁ.

Jeśli się nawrócicie a uspokoicie się, zbawieni będziecie, w milczeniu a w nadziei będzie moc wasza. (Izajasz XXX. 15.)

Przez co kto grzeszy, przez to karan bywa. (Mądr. XI, 17.)

Zdanie: Kto z natury do czapki stworzony, niechaj swą głową nie sięga korony.

Bez cnoty i roztropności, nauka nie ma wartości.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 5.31, zach. o godz. 18.09. — Księżyc wsch. o godz. 9.16, zach. o godz. 1.59. Pierwsza kwadra księżyca o godz. 12.38.

Długość dnia wynosi 12 godzin 18 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: zmienne. Jutro: wietrzno i dżdżysto. Przepowiednia z dnia: wielkie i nagłe wichury, trzęsienie ziemi.

—Wybory gminne na czeskim Śląsku. „Nasz Kraj“, organ Związku śląskich katolików w Czechosłowacji jest zadowolony z wyniku wyborów, które się w ub. niedzielę odbyły w 8 gminach czeskiego Śląska. Polacy utrzymali a nawet powiększyli swój stan posiadania, a wśród stronnictw polskich Związek śląskich katolików stoi na pierwszem miejscu. Wpływy komunistyczne są jednak jeszcze dość silne.

W Trzyńcu Związek śląskich katolików zdobył 4 mandaty, inne stronnictwa polskie razem 10, w tem 3 komunistyczne. Czesi zdobyli 11, Niemcy również 11 mandatów.

W Końskiej na 30 mandatów Czesi zdobyli 3 mandaty, komuniści 5, resztę stronnictwa polskie.

W Dolnej Lesznej na 20 mandatów Czesi zdobyli tylko 2 (poprzednio 4). W Górnej Lesznej Czesi otrzymali 5 mandatów na ogólną liczbę 12, a poprzednio mieli 10.

W Szumbarku Polacy zdobyli 10 mandatów, Czesi 8, w Bukowcu Polacy 12, Czesi 6, w Gródku Polacy 13 (w tem coprawda 4 komunistów), Czesi 2.

Ogółem głosowało tylko kilka tysięcy osób. Wyniki są jednak dowodem, że mniejszość polska w Czechosłowacji nie poddaje się apatji i twardo broni swych praw narodowych.

— Polska ustawa górnicza. W ministerjum przemysłu i handlu odbyła się konferencja, celem wysłuchania opinji zainteresowanych sfer gospodarczych o projekcie polskiej ustawy górniczej, opracowanym przez ministerjum przemysłu i handlu, a mającym na celu unifikację prawodawstwa górniczego na obszarze Rzeczypospolitej.

Projekt spotkał się z ogólnem uznaniem kół zainteresowanych, czemu dał wyraz w końcowem przemówieniu profesor Akademji Górniczej, poseł inż. Zarański. Pewne poprawki o znaczeniu drugorzędnem, zgłoszone w czasie konferencji, mają być rozpatrzone w czasie najbliższym, poczem projekt skierowany zostanie na drogę ustawodawczą.

— Jednolita procedura karna. Ostatni „Dziennik Ustaw“ przyniósł rozporządzenie o kodeksie postępowania karnego, przepisach wprowadzających ten kodeks, oraz o postępowaniu doraźnem.

Pierwsze z wymienionych rozporządzeń wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1929 r. i uchyla dotychczas obowiązujące 3 procedury karne: rosyjską, austriacką i niemiecką.

Rozporządzenie o postępowaniu doraźnem wchodzi w życie równocześnie z kodeksem postępowania karnego.

— Nowe przepisy kolejowe. Ministerstwo komunikacji wydało nowe przepisy przejazdu i przewozu na kolejach państwowych.

Zakazane są przejazdy na kolejach dla osób prowadzących handle przenośne, grajków i śpiewaków wędrownych. — Surowo jest zakazane przewożenie zwierząt w wagonach osobowych z wyjątkiem małych piesków i ptaków pokojowych. Psy duże i wszelkie inne zwierzęta mają być jedynie oddawane na bagaż w koszach lub klatkach za specjalną taryfą.

Zakaz dotyczący przewozu broni palnej nie dotyczy myśliwych oraz podróżnych pełniących służbę publiczną. — Wszyscy inni ulegną karom prawnie przewidzianym.

Podróżni obowiązani są być obecni przy rewizjach nadanego przez nich bagażu lub przewożonych pakunków ręcznych dokonanych na skutek formalności celnych, akcyzowanych lub policyjnych.

Nieporozumienia między służbą kolejową a publicznością rozstrzyga na stacjach zawiadowca stacji, w czasie zaś ruchu pociągu — kierownik pociągu.

W kasach kolei żelaznych oprócz ustawowych środków płatniczych będzie można przyjmować waluty państw obcych. Na pięć minut przed odejściem pociągów, kolej żelazna ma prawo odmówić sprzedaży biletów.

Otwieranie okien w wagonach dozwolone jest tylko za zgodą podróżnych, jadących w przedziale. Konduktor jest powołany do rozstrzygnięcia sporów w tych sprawach.

Bilety peronowe na dworcach należy wykupywać także dla wprowadzonych psów.

— Jednolity ustrój szpitalnictwa. Nowa ustawa o zakładach leczniczych — przyjęta na ostatniej Radzie ministrów — wprowadza jednolity ustrój szpitalnictwa na całym terenie Rzplitej.

Ustawa dzieli zakłady lecznicze na — przychodnie i na zakłady dla osób potrzebując. stałego pomieszczenia. Te ostatnie dzielą się na szpitale prowadzone bez zamiaru osiągnięcia zysków i lecznice, prowadzone jako przedsiębiorstwa dochodowe. Szpitale dzielą się na posiadające prawo publiczności i bez tych praw. Obowiązek zakładania i utrzymywania szpitali posiadających prawo publiczności ciąży na powiatowych związkach komunalnych lub miastach wydzielonych.

— Jaki będzie koniec marca? Prognozy meteorologiczne zapowiadają do końca marca dalsze chłody, a nawet mrozy. Ocieplenie się temperatury rozpocznie się 2 lub 3 kwietnia.

Święta wielkanocne najprawdopodobniej upłyną wśród chłodu. Stałe ocieplenie temperatury przewidują meteorologowie na 17 kwietnia.

Województwo śląskie

*** Około 100 wolnych posad nauczycielskich w szkołach średnich województwa śląskiego** jest do obsadzenia na rok szkolny 1928/29. Podania należy wnosić do 30 kwietnia b. r. do Wydziału oświecenia publicznego wojew. śląskiego. Bliższe szczegóły zawiera konkurs ogłoszony w dzisiejszym numerze naszego pisma.

*** Nowe kredyty dla Górnego Śląska.** W czasie swego kilkodniowego pobytu w Warszawie odbył wojewoda śląski dr. Grażyński szereg konferencyj w sprawach gospodarczych województwa śląskiego, przyczem uzyskał zgodę rządu centralnego na udzielenie dalszych kredytów na cele inwestycyjne w szczególności na budowę domów robotniczych, dróg itp. Obecnie uzyskana przez p. wojewody kwota kredytowa wynosi 14 miljonów złotych.

W związku z mającą się zaciągnąć wielką pożyczką amerykańską, przeznaczoną na cele inwestycyjne i budowlane Śląska dowiadujemy się, iż wojewoda dr. Grażyński w czasie swego pobytu w Warszawie odbył dłuższą konferencję w ministerstwie skarbu. Konferencja ta przyśpieszy przyjazd delegatów amerykańskiego konsorcjum finansowego do Katowic dla odbycia rokowań w tej sprawie. Jak słychać, delegacja ta przybędzie w najbliższym czasie.

Na koszta budowy nowego państwowego wodociągu śląskiego przeznaczył rząd centralny 16 miljonów złotych. Najważniejsze roboty, przy których znajdzie zatrudnienie narazie około 400 robotników fachowych i niefachowych, rozpoczęte będą w niedługim czasie w okolicy Maczek. Kierownictwo budowy ma już w zapasie około 10 kilometrów rur, reszta materjału żelaznego, przeznaczonego do budowy wodociągu zostanie zamówiona wyłącznie w hutach śląskich. Koszta mającego się zakupić materjału obliczono na 6—7 miljonów złotych.

*** Układy zarobkowe.** Sprawa zatargu o płace w przemyśle budowlanym na Śląsku zostanie rozstrzygnięta w ciągu bieżącego tygodnia na konferencji u komisarza demobilizacyjnego. Jak wiadomo, tak pracodawcy jak i pracobiorcy odrzucili orzeczenie komisji rozjemczej i pojednawczej.

*** Bezrobocie na Śląsku.** Urząd wojewódzki donosi, że w czasie od 15 do 21 marca br. liczba bezrobotnych na obszarze województwa śląskiego zmniejszyła się o 149 osób i wynosiła 46.497 osób. Z tej cyfry przypada na: górnictwo 14.969, hutnictwo 2553, hutnictwo szkła 23; przemysły: metalowy 2251, włókienniczy 221, budowlany 3270, papierowy 107, chemiczny 17, drzewny 431, ceramiczny 134. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 1289, niewykwalifikowanych 18.672, rolnych 352, umysłowych 2208. Uprawnionych do pobierania zasiłków było 27.834 bezrobotnych.

*** Rozbudowa kolei.** Rada Wojewódzka uchwaliła na poniedziałkowem posiedzeniu wydać rozporządzenie w sprawie zezwolenia zejścia na cudze grunta, celem opracowania projektu przebudowy stacji kolejowej w Tarnowskich Górach, oraz rozporządzenie w sprawie zezwolenia zejścia na grunta cudze celem czynienia wstępnych poszukiwań dla trasy linji kolejowej Kalety-Woźniki.

Z Katowickiego.

Katowice. (Wybicie szyb wystawowych.) Dnia 25 bm. o godz. 4 na ulicy Królewskohuckiej został przytrzymany przez patrol policyjny pewien mężczyzna przy wybijaniu szyb wystawowych. Wybił on trzy szyby i to w piekarni, składzie czekolady i zakładzie fryzjerskim. Wartość wybitych szyb wynosi około 500 zł. Osobnik ten podaje nazwisko Władysław Seweryn, rzekomo pochodzący z Poręby Dąbrowskiej. Swoim zachowaniem zdradza chorego umysłowo.

— (Z Towarzystwa opieki nad więźniami). W dniu 27 marca 1928 o godz. 17½ odbędzie się w gmachu Sądu Apelacyjnego w Katowicach (Plac Wolności Nr. 10) walne zebranie Stowarzyszenia „Patronat“ Towarzystwo opieki nad więźniami na które P. T. Członków Towarzystwa i osoby interesujące się naszą działalnością zarząd Towarzystwa uprzejmie zaprasza.

— (Przeniesienie biur). Z dniem 20-go marca br. zarząd Śląskiego Instytutu Rzemieślniczego przeniósł swoje biura, które obecnie znajdują się przy ulicy Głowackiego 19.

— (Żołnierze nie będą skrobać kartofli). Ministerstwo spraw wojskowych polecilo, by struganie kartofli było uskuteczniane przez wynajęty personal kobiecy. W ten sposób żołnierze poświęcą się przedewszystkiem służbie wojskowej.

— Wybuch granatu.) Dnia 24 bm. o godzinie 11 minut 30 zgłosiła firma Schäfer i Schael, mieszcząca się przy ulicy Wojewódzkiej, że przy zrzucaniu z samochodu ciężarowego starego żelaza, między którem były części pocisków armatnich, jeden z tychże eksplodował i pokaleczył trzech robotników, z tego dwóch ciężko i jednego lżej. Rannych odstawiono do szpitala.

— (Kradzież roweru.) Dnia 25 bm. o godzinie 18 skradł nieznany sprawca z podwórza kawiarni „Otto“, przy ulicy Marszałka Piłsudskiego pozostawiony bez dozoru rower męski, marka „Express“ Nr. 324 672, wartości około 200 złotych.

— (Kredyty budowlane). Kuratorjum Miejskiej Kasy Oszczędności w Katowicach uchwaliło znów na swem ostatniem posiedzeniu w dniu 23 marca rb. nowych kredytów budowlanych, gospodarczych i hipotecznych na sumę zł. 200 000. Ponieważ Kuratorjum Kasy Oszczędności odbywa swoje posiedzenia co tydzień i na każdem z nich przyznaje poważne kwoty na cele powyższe, jest to dowodem, że nasze życie gospodarcze stale się rozwija, a Kasa Oszczędności w Katowicach spełnia należycie swoje zadanie jako instytucja mająca na celu materjalne podniesienie stanu średniego na Śląsku.

Załęże pod Katowicami. (Usiłowane samobójstwo.) Dnia 24 bm. o godz. 18 usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie większej ilości kwasu solnego niejaki Śmiegielski Czesław, zamieszkały ul. Wojciechowskiego 156. Denata odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach w stanie nieprzytomnym. Przyczyny usiłowanego samobójstwa narazie nie stwierdzono.

Wełnowiec w Katowickiem. (Wspaniała uroczystość ku czci marszałka Piłsudskiego.) Z powodu imienin marszałka Piłsudskiego i rocznicy plebiscytu odbyła się w ubiegłą niedzielę wspaniała uroczystość. O godzinie 18.30 wyruszył z przed kościoła pochód z muzyką i pochodniami, w którym wzięli udział liczni przedstawicele miejscowych towarzystw i kilkaset dzieci szkolnych. Szczególnie pięknie wyglądał długi i bajecznie kolorowy wąż, utworzony z 300 barwnych lampionów, zakupionych przez gminę, staraniem naczelnika p. Brolla, a niesionych przez dzieci szkolne, które tego nigdy nie zapomną. Pochód przeszedł przez główne ulice Wełnowca, a rozwiązał się przed gospodą p. Wróbla, gdzie odbyła się akademja. W pięknie przybranej sali z popiersiem marszałka Piłsudskiego zebrało się nadspodziewanie wiele pu-

bliczności starszej w liczbie paruset osób oprócz dzieci szkolnych. Podczas akademji były śpiewy i deklamacje dzieci szkolnych, występy 3 miejscowych towarzystw śpiewaczych, szermierka Strzelców, piramidy najmłodszych powstańców, gorące przemówienie o marszałku Piłsudskim, wygłoszone przez kierownika szkoły p. Prażmowskiego, skromnego przedwojennego współpracownika marszałka w Strzelcu krakowskim, oraz przemówienie nauczyciela p. Skorupy o znaczeniu plebiscytu. Podniosły nastrój i liczba zebranych świadczyły, że imię i praca Marszałka zasłużenie zyskuja sobie w Welnowcu coraz więcej zwolenników. Dnia 19 marca br. o godz. 8 odbyły się uroczyste nabożeństwa w obu kościołach, a następnie w południe liczne grono przedstawicieli tow., kierownicy szkół z naczelnikiem Brollem na czele, składali życzenia dla marszałka Piłsudskiego na ręce p. starosty Seidlera.

Mysłowice. (Wybór burmistrza.) Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej wypłynęła sprawa obsadzenia stanowiska burmistrza po dr. Radwańskim, w którego sprawie sąd najwyższy zatwierdził niekorzystny dla niego wyrok. W kołach radzieckich rozpatrywano już sprawę obsadzenia stanowiska burmistrza, co do której to sprawy wniósł magistrat odpowiedni wniosek. Będzie to przedmiotem jednego z najbliższych posiedzeń. Obecnie pełni obowiązki burmistrza adwokat p. Kudera ku zupełnemu zadowoleniu ludności.

Janów Miejski w Katowickiem. (Kanalizacja). Rada miejska w Mysłowicach postanowiła oddać firmie „Tryton" prace kanalizacyjne w Janowie Miejskim, oraz zaciągnąć od województwa pożyczki 90 tysięcy złotych na dokończenie przewodów wodociągowych w Janowie Miejskim.

Bielszowice w Katowickiem. (Kradzież z włamaniem.) W nocy na 24 bm. włamali się nieznani sprawcy do składu kolonjalnego Julianny Wardowej przy ul. Górnej 42, gdzie skradli towaru bławatnego wart. 700 złotych i oddalili się w niewiadomym kierunku. Dochodzenia w toku.

Makoszowy w Katowickiem. (Budowa domu narodowego). Komitet Budowy Domu Narodowego w Makoszowach wydał odezwę, w której zwraca się do społeczeństwa z prośbą o przyjście z pomocą. Makoszowy położone tuż nad granicą niemiecka, staczać muszą walkę z niemczyzną, która wzbiera przez robotników, zniewolonych do szukania pracy po stronie niemieckiej. Placówka ta musi mieć własne gniazdo, w którem mogłaby gromadzić się spokojnie i pracować nad swym rozwojem duchowym i fizycznym. Łaskawe dary przesyłać na P. K. O. nr. 305 470.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Poświęcenie nowego gmachu Banku Polskiego) odbyło się w niedzielę przez Wiel. ks. proboszcza Gajdę w obecności przedstawicieli dyrekcji banku, województwa, miasta, przemysłu i handlu.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Rekolekcje dla młodzieży szkolnej.) Staraniem ks. prob., radcy duchownego Czempiela odbędą się w naszym kościele parafjalnym w Wielkich Hajdukach rekolekcje dla tej młodzieży, która w dniu 31 marca opuszcza ławę szkolną. Rekolekcje te odbędą się w następującym porządku: W środę 28 i w czwartek 29 marca o godz. 10 rano nabożeństwo, następnie nauką. Po południu o godzinie 14 i pół nauka i krótkie nabożeństwo. W piątek 30 bm. o godz. 9 nabożeństwo, a następnie nauka i zakończenie rekolekcyj. (n)

— (Konferencje rekolekcyjne dla nauczycielstwa.) W dniach 27, 28 i 29 marca br. wieczorem odbędą się w kaplicy kościoła parafialnego konferencje rekolekcyjne dla nauczycielstwa. (n)

— (Pożyteczne przedstawienie teatralne.) Miejscowa Kongregacja Marjańska Młodzieńców urządza w niedzielę 1 kwietnia b. r. przedstawienie teatralne, dostosowane do czasu wielkopostnego. Odegrana zostanie sztuka p. t. „Pasje" czyli „Męka i śmierć Pana Jezusa". Wobec tego, że sztuka ta jest religijna, polecamy wszyskim naszym czytelnikom zwiedzenie tegoż przedstawienia. (n)

— (Strajk w gazowni). W piątek zeszłotygodniowy wybuchł w tutejszej gazowni strajk na tle zarobkowem. Spór toczył się już od dłuższego czasu i wskutek nieustępliwości ze strony dyrekcji przyszło ostatecznie do strajku. Na szczęście strajk został jeszcze w tym samym dniu zażegnany dzięki krokom związków zawodowych a szczególnie Związku metalowców Z. Z. P. Załoga osiągła podwyżkę zarobku o 10 procent, co jej się już dawno należało.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Pożar.) W niedzielę w południe na kopalni „Śląsk" powstał pożar, który zniszczył dach kotłowni oraz przyrząd doprowadzający węgiel przy kotłach gazowych. Dzięki szybkiej pomocy straży ogniowych ogień stłumiono w krótkim czasie. Szkoda wyrządzona przez pożar jest znaczna.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 26 marca 1928 r.

Płacono: za 100 marek niemieckich 213.50 złotych; za 100 złotych 46.83 marek niemieckich; za dolara amerykańskiego 8.91¼ złotych; za 100 franków szwajcarskich 172 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 24 marca 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.42 złotych; za 100 franków francuskich 35.02 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 lirów włoskich 47.01 ½ złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.35 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 26-go marca 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja województwa w walucie złotowej: Pszenica 54—56. Żyto 48—50. Owies 45—46. Jęczmień 44 do 45. Makuch lniany 53—56. Makuch słonecznikowy 47—48. Osucie pszeniczne 33.50—34.50. Osucie żrane 33.50—34.50. Tendencja stała.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 24 marca 1928 r.

Płacono: Żyto 44.50—46.00. Pszenica 52—53. Jęczmień 35.50—37.50. Jęczmień browarowy 40.50 do 42.00. Owies 38—40. Mąka żrana 70 procent 40.50. Mąka żrana 65 procent 66.50. Mąka pszeniczna 65 procent 73.50—77.50. Osucie pszeniczne 31—32. Osucie żrane 31—32. Groch polny 46—51. Groch Wiktorja 60—82. Groch Folgiera 55—65. Ziemniaki fabryczne 6.10—6.30. Rzepak (raps) 63 do 70. Wyka letnia 30—33. Peluszka 32—35. Seradela 26.50—27.50. Koniczyna czerwona 220—310. Koniczyna biała 180—280. Koniczyna szwedzka 290—350. Koniczyna żółta 150—180. Koniczyna żółta 150—180. Koniczyna w łuskach 70—90. Tymotka 60—68. Łubin niebieski 22.50—23.50. Łubin żółty 24.00—25.00. Usposobienie bez zmiany.

Z Pszczyńskiego

Pszczyna. (Regulacja rzek). Dla podjętej obecnie pracy nad regulacją koryta rzek Wisły i Pszczynki przeznaczyło województwo kwotę miljona złotych. Komisja obwodowa ustaliła już stały plan prac regulacyjnych. Przy pracach tych znajdzie zatrudnienie większa liczba robotników. Siedzibą komisji regulacyjnej jest Pszczyna.

Goczałkowice w Pszczyńskiem. (Nowy wybuch źródła solankowego). W zdrojowisku tutejszem nastąpił onegdaj bardzo silny wybuch źródła solankowego, a słup wody, wydobywający się źródła, osiągnął wysokość 25 metrów. Ten i inne wybuchy solanki należy sobie tłumaczyć zmianami geologicznemi w głębi ziemi oraz wilgocią ziemi po okresie zimowym.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Odpust.) W piątek 30 bm. odbędzie się w starym kościele parafialnym doroczny odpust M. B. Bolesnej. W czwartek od godz. 3 po południu będzie sposobność do spowiedzi, wieczorem o godz. 7 uroczyste nieszpory. W piątek o godzinie 5 pierwsza Msza św. i komunja dla tych, którzy idą do pracy. O godz. 10 uroczysta suma. Po południu o godz. 2 droga krzyżowa i nieszpory.

— (Nabożeństwo w Niedzielę Palmową.) O godz. 9 rano odbędzie się święcenie palm przed starym kościołem, poczem procesja od starego do nowego kościoła. Suma o godz. 9 ½ w nowym kościele. Msza św. szkolna o godz. 9 w starym kościele w tą niedzielę wypadnie. Dzieci szkolne mają wziąć udział w procesji i w nabożeństwie w nowym kościele. W starym kościele odbędzie się nabożeństwo dla niemieckich parafjan.

— (Wyświetlanie filmu.) W środę wieczorem o godz. 6 będzie w starej parowozowni dla kolejarzy wyświetlany film p. t. Zgubne skutki pijaństwa. Objaśnić będzie p. dr. Biały. — W niedzielę po sumie będzie ten sam film wyświetlany w starem kinie dla parafjan. Objaśni film p. dr. Pasternak. Na pokrycie kosztów będzie pobierane wstępne w wysokości 20 gr. od osoby. Poleca się jak najliczniejszy udział. Film ten będzie później wyświetlany także dla szkół i towarzystw.

— (Pożar.) Dnia 23 bm. o godz. 15 wybuchł pożar w lesie parafialnym tuż przy głównym torze kolejowym Rybnik-Sumina, spowodowany od iskier z komina przejeżdżającego parowozu. Panujący wiatr przyczynił się do szybkiego rozszerzenia ognia, który ogarnął przestrzeń około 1 ha i dotarł do grubego lasu, któremu groziło poważne niebezpieczeństwo zapalenia się. Zaalarmowana straż pożarna zdołała ogień w krótkim czasie zlokalizować.

Marklowice w Rybnickiem. (Kradzież z włamaniem.) W nocy na 24 marca b. r. włamali się nieznani sprawcy do mieszkania Jana Szlachty w Marklowicach Dolnych, gdzie z niezamkniętych szaf skradli ubrania męskie i damskie, oraz pierzynę, wartości około 680 złotych. Dalsze dochodzenia w toku.

Żory w Rybnickiem. (Z rady miejskiej). Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej dokonano wyboru przewodniczącego tejże rady. Wybrano 17 głosami starego działacza, p. Pawła Hanslika.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Szajka przemytników), składająca się z trzech mieszkańców Tomkowic: Gubały, Czerneckiego i Zgałewskiego, próbowała tu sprzedać przemycony tytoń niemiecki. Straż celna za pomocą policji osadziła ich w więzieniu i skonfiskowała tytoń.

Z całej Polski.

Kościan w Wielkopolsce. (Jak to bywa, gdy się nie czyta gazet). W „Gazecie Polskiej" czytamy: Szajka cyganów przybyła do pewnej robotnicy w Wielkiem Rogaczewie pow. kościańskim. Kobiecina była chorowita, a cyganie ofiarowali swą pomoc o ile jest ślubny fartuch. Fartuch wyciągnięto z kuferka i rozłożono na stole. Teraz cyganie radzili kobiecinie położyć na fartuch wszystkie pieniądze, a było ich 850 złotych, bo sprzedała cały swój długoletni dorobek: krowę i świnię. Cyganie zawinęli pieniądze we fartuch i oddali go kobiecie ze zastrzeżeniem, aby go schowała do kuferka i nie zaglądała do niego rychlej, aż na drugi dzień przed wschodem słońca. Stało się wedle rozkazu cygańskiego. Gdy mąż wieczorem wrócił z pracy, opowiedziała mu żona o cudownych lekach cyganów ze zapewnieniem, że czuje się lepiej. Mąż niedowierzał trochę, ale na przestrogi żony nie zajrzał do kuferka rychlej, jak cyganie pozwolili. Gdy ta chwila „przed wschodem słońca" nadeszła, rozczarowanie ich było wielkie. Pieniądze znikły i kobiecina rozchorowała się na dobre. Tak to bywa, gdy się nie czyta gazet i nie zważa na przestrogi często w nich ogłaszane.

Przasnysz. (Spłonęło 31 zagród.) We wsi Wola Błędowska pod Przasnyszem wybuchł pożar, którego pastwą padło 31 osiedli włościańskich. Ogień powstał po północy w zabudowaniach Ewy Kurcowej. Wskutek silnego wiatru płomienie przeniosły się na sąsiednie budynki i po kilkunastu minutach cała wieś tonęła już w morzu płomieni. Wieśniacy, których pożar zaskoczył w czasie snu, w ostatniej chwili zdołali uratować inwentarz żywy, pozostawiając na pastwę żywiołu zabudowania, zboże i cały dobytek. Nad ranem cała wieś przedstawiała olbrzymie pogorzelisko, nad którem sterczały osmolone i zrujnowane kominy. W zgliszczach po zabudowaniach Kurcowej znaleziono spalone zwłoki właścicielki zagrody, która zaskoczona pożarem, nie zdołała wydostać się z płonącego domu. Straszliwą również śmierć w płomieniach znalazła sąsiadka Kurcowej, 19-letnia Stanisława Gazel. Straty wynoszą około 100.000 złotych.

Teatr Polski w Katowicach

We wtorek, dnia 27 b. m. po raz 22-gi przepiękna i melodyjna opera L. Różyckiego „Casanova" z pp. Bielecką, Kochańską, Zumową, Stępniowskim, Narożnym, Martinim w partjach głównych. Dyryguje kapelmistrz K. Bończa-Tomaszewski.

„Don Juan".

W środę, dnia 28 b. m. po raz drugi fascynujący dramat fantastyczny w 7 aktach J. Zorrilli w przekładzie St. Miłaszewskiego „Don Juan", który dzięki znakomitej grze całego zespołu z dyr. ar. W. Nowakowskim na czele oraz przepięknej wystawie na premjerze wzbudził ogólny zachwyt, przepełnionej publicznością widowni. Ze względu na wielki popyt biletów należy się wcześniej w nie zaopatrzyć w kasie Teatru Polskiego. Tel. 24.48.

„Wieszczka Lalek" w Pszczynie.

W czwartek, dnia 29 b. m. odbędzie się w Pszczynie w sali Hotelu Pszczyńskiego przedstawienie bajkowego baletu „Wieszczka Lalek". Niewątpliwie publiczność z Pszczyny i okolicy tłumnie pośpieszy na to przedstawienie. Bilety należy wcześniej zakupywać u WP. Grobelnego w Pszczynie.

„Trubadur".

W piątek, dnia 30 b. m. wystawiona będzie stale zapełniająca widownię melodyjna opera J. Verdi'ego „Trubadur" z pp. Bielecka, Wolska-Sobańska, Tarnawskim, Narożnym, Popielem i M. Moreną w partjach głównych. Dyryguje kapelmistrz St. Barański.

Repertuar.

Wtorek, dnia 27 b. m. „Casanova".
Środa, dnia 28 b. m. „Don Juan".
Piątek, dnia 30 b. m. „Trubadur".
Sobota, dnia 31 b. m. „Hrabina" dla młodzieży szkolnej.
Sobota, dnia 31 b. m. „Don Juan".

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 29 b. m. „Wieszczka Lalek", Pszczyna.
Poniedziałek, 2 kwietnia „Wieszczka Lalek", Rybnik.

Ostatnie telegramy.

Atak wyborczy nacjonalistów niemieckich.

Berlin. (PAT.) Przywódca frakcji niemiecko-narodowej w parlamencie hr. Westarp w wygłoszonej wczoraj w Saarbrücken wielkiej mowie przedwyborczej, atakował politykę zagraniczną ministra Stresemanna, czyniąc zarzut, że polityka locarneńska nie przyniosła żadnych uchwytnych sukcesów. Polityka ta doprowadziła obecnie do sytuacji bez wyjścia. Niemcy nie mogą się spodziewać zdaniem hr. Westarpa żadnej zmiany w polityce francuskiej, pomimo oczekiwanych wyborów. Tylko silna większość narodowa w parlamencie niemieckim, oświadczył hrabia Westarp, mogłaby wpłynąć na zmianę stanowiska zajętego przez Francję. Hr. Westarp oświadczył dalej, że Liga Narodów zawiodła nadzieje niemieckie całkowicie i że Locarno Wschodnie, grożące Niemcom ustawicznie, zostanie i nadal odrzucone kategorycznie przez większość narodową Niemiec. W zakresie zagadnień polityki wewnętrznej hr. Westarp wypowiedział się zdecydowanie przeciwko unifikacji Rzeszy niemieckiej.

Nowy lot przez Atlantyk.

Berlin. (PAT). W poniedziałek o godz. 8 rano wystartował z lotniska berlińskiego w Tempelhofie samolot „Bremen“ typu Junkers, pilotowany przez lotnika niemieckiej Kochla, do lotu próbnego w kierunku Irlandji południowej. Pilotowi towarzyszy właściciel samolotu baron v. Hünefeld i mechanik Spindler. Samolot ten zatrzymał się w Dessau w celu zabrania pewnej ilości benzyny. O godz. 17.30 przybył samolot na lotnisko Baldonel po przebyciu 1600 km. w 9½ godz. O ile warunki atmosferyczne będą sprzyjały dalszym planom lotników, to zamierzają oni bezpośrednio po przybyciu do Irlandji, podjąć lot przez Atlantyk. Aparat osiągnął szybkość 190 km. na godzinę pomimo niepomyślnego wiatru.

O taryfe w górnictwie.

Gliwice. ((WTB). Pod przewodnictwem izby rozjemczej odbyły się narady w sprawie taryfy w przemyśle górniczym. Do zgody jeszcze nie doszło. Dalsze obrady odroczono do wtorku.

Nowe przesilenie w Jugosławji.

Białogród. (PAT). W kołach politycznych rozważana jest ponownie możliwość przesilenia gabinetowego. Stefan Radicz oświadczył dziennikarzom, że prezydent ministrów Wukicewicz będzie musiał podać się do dymisji. Rząd utworzy albo Marinkowicz, albo poseł radykalny Petrowicz, który kilkakrotnie wypowiedział się za zmianą obecnego systemu rządowego. Koalicja chłopsko-demokratyczna o ile wstąpi do rządu, domagać się będzie teki ministerstwa skarbu.

Skądinąd oświadczają, że przywódca stronnictwa demokratycznego Dawidowicz otrzyma misję utworzenia gabinetu koncentracyjnego.

Jednodniowe małżeństwa.

Moskwa. (PAT.) Prasa sowiecka zamieszcza wyjaśnienie sądu najwyższego, że zawieranie małżeństw sowieckich na przeciąg jednego lub dwóch dni, będzie kwalifikowane jako usiłowanie dokonania gwałtu na osobie płci żeńskiej i pociągnięte pod, odnośne normy sowieckiego kodeksukarnego. Ale przez dziesięć lat ustroju sowieckiego „małżeństwa“ takie tolerowano! Według orzeczenia sądu najwyższego,małżeństwa na trzy dni zawierane nie będą karane!

16-ta Loterja Państwowa

Główniejsze wygrane:

5-ta klasa — 14-ty dzień.

15.000 zł nr. 39 029.

10.000 zł n-ry 23 799, 43 394, 99 143.

5000 zł n-ry 19 539, 36 428, 81 474, 84 959.

3000 zł n-ry 1517, 34 584, 45 971, 77 888, 86 135.

2000 zł n-ry 24 486, 51 741.

1000 zł n-ry 2361, 10 903, 64 402, 66 242, 71 265, 92 649, 101 410, 103 087, 118 084, 121 739, 129 186.

600 zł n-ry 6272, 12 430, 21 827, 34 737, 42 118, 51 230, 26 817, 57 646, 65 478, 75 457, 78 194, 94 283, 105 704, 109 629, 124 089, 125 595.

500 zł n-ry 191, 308, 6648, 9573, 13 992, 14 093, 22 287, 36 925, 38715, 46 340, 46 475, 46 862, 57 086, 62 104, 64 609, 66 133, 68 859, 80 488, 90 009, 98 134, 103 487, 104 377, 106 263, 115 871, 117 082, 119 195, 121 401.

5-ta klasa — 15-dzień.

10 000 zł. n-ry: 38541 115745.

3000 zł. nr. 46301.

2000 zł. n-ry: 57565 74383 113316 119445.

1000 zł. n-ry: 2875 9651 9683 25006 28868 77300 82013 119459.

600 zł. n-ry: 8443 8624 14130 35911 36241 39914 46480 47592 58167 59996 62478 72401 73319 73729 77671 107425 112899 114695 120206 122326.

500 zł. n-ry: 6860 8688 17262 21128 25623 27974 30674 32984 41990 47925 50211 55264 55483 57791 58886 70020 82577 84308 93249 94465 101022 103307 104561 111237 114055 114701 126301.

Jak obchodzono uroczystość imienien Marszałka Piłsudskiego w Wielkich Piekarach.

Na posiedzeniu Wydziału Zjedn. Tow. Polskich w dniu 12 bm. utworzono komitet celem uczczenia imienin Marszałka Piłsudskiego. Uchwalono w przeddzień imienin tj. w niedzielę, dnia 18 bm. urządzić capstrzyk a w dniu uroczystości samej zamówić uroczyste nabożeństwo o godz. 10-ej, zaś wieczorem o godz. 8-ej urządzić uroczystą akademję na sali p. Gruszki. Celem przeprowadzenia powyższego programu wybrano różne sekcje. Do sekcji kierowania capstrzykiem wybrano jednogłośnie prezesa Zw. Powst. śl. p. Feliksa Wróbla, do sekcji udekorowania sali komendanta tut. posterunku, starsz. przod. p. Balwierza, do przeprowadzenia akademji prezesa Wydz. Zjedn. Tow. Polskich p. Jana Mazura, zamówienie nabożeństwa, orkiestry i sali powierzono p. naczelnikowi gminy.

Wobec powyższego podziału prac było powodzenie uroczystości z góry zapewnione.

W niedzielę, o godz. 7,30 wieczorem zebrały się towarzystwa i obywatelstwo tut. miejscowości przed szkołą III celem wzięcia udziału w capstrzyku. Dla upiększenia capstrzyku wydano z polecenia p. naczelnika gminy około 100 pochodni. Wskutek tego capstrzyk był imponujący. W capstrzyku brali także udział naczelnik gminy p. Pudlik, podchorąży p. Bienia, p. porucznik Ludyga Piotr, komendant tut. posterunku p. Balwierz i inni poważni obywatele. Pochód ruszył przez najważniejsze ulice tut. miejscowości i został na placu Marjackim rozwiązany. Przed rozwiązaniem wyraził kierownik capstrzyku p. Wróbel podziękowanie za wzięcie udziału w pochodzie i wniósł trzykrotny okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego. Na capstrzyk udekorowano a podczas capstrzyku iluminowano okna. Najpiękniejsza dekoracja wzgl. iluminacja znajdowała się u p. Kazimierza Schaefera. Należy jednakowoż nadmienić, że część poważnych obywateli okien podczas capstrzyku nie oświetliła, a niestety niemiłe wrażenie robiło na uczestników capstrzyku, że okna mieszkań nauczycieli (z wyjątkiem dwóch nauczycielek) nie były oświetlone. Także nie oświetlili okien niektórzy oberżyści. Ponieważ wymienieni oberżyści zaliczają się do poważniejszych obywateli, biorą udział w różnych delegacjach do starostwa, ubiegają się o różne pożyczki rządowe, byłoby pożądanem, żeby te osoby tak jak inni obywatele do upiększenia uroczystości się przyczyniali.

Dnia 19 bm. zebrała się dziatwa szkolna wszystkich tut. szkół z nauczycielstwem przed szkołą III. Także stawiły się tow. z sztandarami. Krótko przed godziną 10-tą przy dźwiękach orkiestry ruszył pochód, w którym powiewało 7 sztandarów, do kościoła na uroczyste nabożeństwo. O godz. 7,45 wiecz. odbyła się w myśl programu uroczysta akademja na pięknie udekorowanej sali p. Gruszki. Akademję zagaił naczelnik gminy p. Pudlik, witając serdecznie wszystkich obecnych a szczególnie miejscowe duchowieństwo z ks. prałatem Pucherem na czele, oraz pp. profesorów gimnazjum w Szarleju, jak i tut. nauczycielstwo. Pan dyrektor Tyran wygłosił dłuższy, bardzo treściwy wykład. Akademję upiększyła orkiestra pod batutą p. Ryza, deklamacje dziatwy szkolnej, wspólny śpiew, żywy obraz powstańców śląsk., koncert i wykład radja itd.

Przed zakończeniem, które nastąpiło około godziny 10-ej wiecz., zabrał głos prezes Wydziału Zednocz. Towarzystw Polskich p. Mazur, dziękując wszystkim obecnym za zachowanie spokoju podczas akademji. Dziękował również miejscowemu duchowieństwu jak i pp. profesorom gimnazjum i nauczycielstwu za ich przybycie a szczególnie p. naczelnikowi gminy Pudlikowi, który się przyczynił do tak uroczystej akademji, komendantowi tut. posterunku p. Balwierzowi za śliczne udekorowanie sali mianowicie sceny, która została przyozdobiona wielkim biustem Marszałka Piłsudskiego, podarunkiem p. Kazimierza Schaefera.

Po odśpiewaniu Roty zakończono akademję, która pozostanie uczestnikom długo w pamięci.

Ostatnia próba.

„Czas“ pisze:

Pan prezydent gabinetu marszałek Piłsudski czyni, wedle przypisywanego mu wyrażenia, „ostatnią próbę“ w kierunku harmonijnego współdziałania rządu z sejmem. Nie jest on, jak twierdzi, zwolennikiem cezaryzmu i dyktatury wojskowej. Zna wszystkie złe strony tego systemu, a więc rządy szabli i usunięcia na drugi plan fachowców we wszelkich dziedzinach, nieodpowiedzialność i brak kontroli po stronie rządzących, rozgoryczenie i burzliwość u rządzących; a co najważniejsze niepewność losów państwa, gdy dyktatora zabraknie i pewność wybuchu walk wewnętrznych. Wie niewątpliwie z historji, że ani rządy Cromwella po rozpędzeniu parlamentu w r. 1648 nie okazały się trwałemi, ani nawet rządy Napoleona po zamachu. Były to wszystko systemy przejściowe, które wywoływały u dołu szybki zwrot na niekorzyść rządów wojskowych. Trwałym i dobrym na dłuższą metę był zawsze tylko ten system, gdzie rządzeni kontrolują rządzących.

Dlatego to z wielkiem zadowoleniem my wszyscy, którzy jesteśmy zwolennikami parlamentaryzmu — oczywiście rozumnego i nie zdegenerowanego przez partyjnictwo — przyjęliśmy wiadomość, że marszałek Piłsudski dąży do współpracy rządu z sejmem i senatem i że gotów jest uczynić pod tym względem „ostatnią próbę“. A jeżeli ta się nie powiedzie, co wówczas? Co wówczas uczyni, tego nikomu dotąd nie powiedział, ale, o ile można się domyślać, nawet i wówczas nie ma zamiaru zaprowadzać dyktatury militarnej, tylko postara się o sejm na innych podstawach złożony. Nic nie upoważnia do przypuszczenia, podsuwanego przez obie opozycje: prawą i lewą, jakoby teraz lub w przyszłości miał dażyć do zaprowadzenia dyktatury militarnej na stałe.

Jeśli tak jest, to losy sejmu i senatu, które zbierają się we wtorek, leżą w znacznej części w ich własnych rękach. Grupa gotowa rząd popierać, t. j. posłowie z jedynki, jest grupa silną: liczy trzecią część mandatów w sejmie, a połowę w senacie; ale większości ani tu ani tam nie posiada. Muszą się do niej przyłączyć posłowie i senatorowie z innych grup, jeśli taka większość gotowa do współpracy z rządem ma powstać.

Większość taka musi się znaleźć najprzód przy wyborze marszałków sejmu i senatu, na które to godności powinna jedynka desygnować swoich zaufanych. Będzie to sposobność do próby, czy opozycja z prawej i lewej strony chce rozbicia sejmu i senatu, czy chce współpracy? W razie rozbicia czekają nas nowe wybory; nie wiadomo, na jakiej odbywać miałyby się podstawie, ale gdyby nawet przyszły do skutku na podstawie dzisiejszej, byłyby pogromem opozycji! Jedynka zyskałaby wówczas niewątpliwie większość, cała niemal opinja oświadczyłaby się za nią; partje opozycyjne wyszłyby z walki zdziesiątkowane i pogruchotane. Nie trzeba też być prorokiem, aby przewidywać, że opozycja będzie demonstrować i kaprysić, ale w gruncie rzeczy okaże się grzeczną, obłaskawioną i nie ryzykującą swoich mandatów.

Program radjowy.

Środa 28 marca.

Katowice, fala 422 m.

16.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. — 16.40 Odczyt — 17.05 Komunikat dyrekcji kolei państwowych w Katowicach — 17.20 Wykład języka polskiego (kurs wyższy) — 17.45 Program dla dzieci — 18.15 Koncert popołudniowy — 18.55 Komunikaty — 19.15 Rozmaitości — 19.35 i 20.00 Odczyty — 20.30 Koncert orkiestry dętej z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Koncert z kawiarni Atlantic

Warszawa, fala 1,111 m.

12.00 Sygnał czasu i komunikaty — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 15.30 i 16.00 Odczyty — 16.40 Skrzynka pocztowa — 17.45 Program dla dzieci — 18.15 Koncert orkiestry — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 19.35 i 20.00 Odczyty — 20.30 Koncert orkiestry dętej — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty

Kraków, fala 566 m.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 16.20 i 17.00 Odczyty — 17.45 Audycja dla młodzieży — 18.15 Transmisja koncertu z Warszawy — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Skrzynka pocztowa — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej — 20.30 Koncert — 22.00 Komunikaty.

Poznań, fala 344.8 m.

13.00 Koncert południowy w przerwie giełda pieniężna, zbożowa i towarowa — 16.35 Audycja dla dzieci — 17.20 i 17.45 Odczyty — 18.15 Transmisja koncertu z Esplanady — 18.45 Nadprogram — 19.00 Rzeczy ciekawe — 19.35 i 20.00 Odczyty — 20.30 Koncert — 22.00 Sygnał czasu i nadprogram — 22.20 Komunikaty — 22.40 Lekcja tańców następnie muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.

16.30 Radjoorkiestra — 18.30 do 20.00 Szkoła Bredowa — 20.20 Wieczór Schuberta następnie wiadomości i pogadanka teatralna — 22.30 Płyty grymofonowe.

Berlin, fala 488,9 m.

17.00 Koncert orkiestry — 18.20 do 19.50 Odczyty — 20.30 Wieczór muzyki Oskara Straussa — 22.30 Muzyka orkiestry.

Sprawy gospodarcze

Kredyty rządowe na zasiewy.

W lutowym sprawozdaniu banku gospodarstwa krajowego o położeniu gospodarczem Polski czytamy: Sytuacja materjalna rolników jest nadal dobra. Mimo to większa własność rolna w związku z rozpoczęciem robót polnych oraz częściowem wyczerpaniem zapasów zbożowych wysuwa żądanie uruchomienia kredytów rządowych na sfinansowanie zasiewów. Jednakowoż postulaty w tym względzie nie są tak silne, jak z wiosną ub. roku. W dziedzinie kredytu dla mniejszej własności podkreślić należy uchwały sejmików w województwie wileńskiem, mocą których zostaną utworzone powiatowe kasy oszczędności w Oszmianie, Dziśnie i Postawach, mając głównie na celu udzielanie pożyczek dla drobnych rolników.

Krótko-zwięzłowato.

Pewien Francuz, nazwiskiem Reutter, wynalazł zegar, którego nie potrzeba nakręcać, który chodzi więc tak długo, aż się jego części metalowe zetrą.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Śląski Urząd Wojewódzki
Wydział Oświecenia Publicznego
L. O. P. II — 1265.

KONKURS.

Wydział Oświecenia Publicznego Województwa Śląskiego ogłasza niniejszem konkurs na następujące

posady nauczycielskie

na r. szk. 1928/29 **w państwowych szkołach średnich ogólnokształcących:**

2 katechetów obrządku rz. kat.
1 katechety wyznan. ewang.
9 polonistów
18 filologów klasycznych
3 filologów klasycznych
do oddziałów z językiem wykładowym niemieckim
6 filologów nowożytnych
(język francuski, język angielski)
2 filologów nowożytnych
do oddziałów z językiem wykładowym niemieckim (język francuski, angielski i niemiecki)
7 germanistów
10 historyków i geografów
12 matematyków i fizyków (ew. z chemją)
5 matematyków i fizyków
do oddziałów z językiem wykładowym niemieckim
10 przyrodników
2 przyrodników
do oddziałów z językiem wykładowym niemieckim
4 rysowników
ewentualnie z robotami ręcznemi i ze śpiewem
4 gimnastyków.

O powyższe posady ubiegać się mogą kandydaci, mający pełne kwalifikacje, lub egzamin naukowy, względnie magisterjat.

Podania należycie udokumentowane należy przesłać drogą urzędową do **Wydziału Oświecenia Publicznego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach do dnia 30 kwietnia 1928 r.**

Za Wojewodę:
Dr. E. Farnik m. p.
w z. Naczelnika Wydziału.